

cza w pierwszej części. Wielki Doktor nie zamierzał jednak popisywać się formą, jak to czynili znani mu współcześni Grecy mistrzowie wymowy, lecz jako pasterz Kościoła chciał przekazać ważną naukę moralną. Dlatego też tłumacz przejawia w przekładzie nade wszystko dbałość o zachowanie pełnej oryginalnej myśli, choć nie można powiedzieć, że jego polska wersja pozbawiona jest piękna retorycznego. Przekład bowiem czyta się nie tylko z zainteresowaniem, lecz także z przyjemnością. Wprawdzie niektórym zdaniom można by przywrócić lapidarność i paralelizm oryginału, ale w całości tekst polski jest bardzo dobry. Ks. Marek Kozera ujawnił w nim jako tłumacz swoją pracowitość i dbałość o czystość języka polskiego, dlatego czytelnik ma chyba prawo oczekiwać od niego dalszych przekładów pism Ojców Kościoła nieznanych jeszcze językowi polskiemu.

Przekład opatrzony jest przypisami i poprzedzony wstępem, w którym poza właściwym "Wprowadzeniem" znajduje się także "Przedmowa", zredagowana przez bpa dra Romana Andrzejewskiego. Jak się dowiadujemy z 4. zeszytu "Vox Patrum" /1983 s. 330-331/, wstęp miał w maszynopisie dużo obszerniejsze wymiary, a przypisy zawierały nie samą tylko, jak teraz, lokalizację cytatów, lecz także komentarz do realiów biblijnych i historycznych oraz do oryginalnych właściwości języka św. Ambrożego. Szkoda, że w druku praca tłumacza została zubożona, gdyż w tym skróceniu treść "Wprowadzenia" nie zawsze odpowiada zakresowi sygnalizowanemu przez jego podtytuły.

Wyrażając wdzięczność Wydawnictwu Diecezjalnemu w Sandomierzu za druk tego pięknego dzieła patrystyki łacińskiej, chciałbym wyrazić prośbę pod adresem Redaktora o jeszcze większą staranność w adiustacji i korekcie druku.

Ks. Remigiusz Popowski - Lublin

4. Basilio di Cesarea, Le lettere. Introduzione, testo criticamente riveduto, traduzione, commento a cura di Marcella Forlin Patrucco, vol. I, Torino 1983, Società Editrice Internazionale, Corona Patrum 11, s.455

Nie trzeba podkreślać, jak cenny materiał źródłowy dla historii Kościoła i dziejów ogólnych zawierają listy św. Bazylego

Wielkiego, ani też, jak niełatwą rzeczą jest poruszanie się w jego korespondencji bez dobrego przewodnika. Dobrym narzędziem do pracy nad nimi jest ich nowe wydanie, którego autorką jest Marcella Forlin Patrucco z Uniwersytetu w Turynie. W odróżnieniu od poprzednich wydań /R.J. Deferrari, w: The Loeb Classical Library, Cambridge 1972⁵; Y. Courtonne, w: Les Belles Lettres, vol. I-III, Paris 1957-1966/, podaje ono rzeczowy, systematyczny i stosunkowo obszerny komentarz /s. 249-431/, który jest doskonałym przewodnikiem wśród zawiłych nieraz dyskusji na temat autentyczności i chronologii listów, na temat zawartych w nich realiów historycznych, religijnych, geograficznych, kulturowych oraz indeks cytatów biblijnych i klasycznych. Umieszczony na czele wydania wstęp /s. 21-50/, poświęcony jest analizie informacji, jakie posiadamy o życiu św. Bazylego. M. Forlin Patrucco stwierdza w nim m.in., że Bazyl był w dzieciństwie i młodości bardziej związany z Pontem niż z Cezareą Kapadocką; również po powrocie ze studiów w Atenach, nie poświęcił się nauczaniu retoryki w Cezarei, ale bezpośrednio rozpoczął życie ascetyczne w Poncie.

Omawiany tom zawiera listy 1-46, datowane tradycyjnie na okres poprzedzający wybór Bazylego na biskupa Cezarei, czyli na lata 357-370. Pod względem treści obejmuje więc ważny i interesujący okres doświadczeń ascetycznych Bazylego i jego życia kapłańskiego. Jak jednak wynika z komentarza, tylko 23 spośród 46 zawartych w tym tomie listów można uważać w świetle najnowszej krytyki za powstałe w tym okresie. Jedenaście z nich nie wyszło spod ręki Bazylego, ale należą do Ewagriusza z Pontu, Grzegorza z Nyssy itd.; dwanaście zaś dalszych należy umieścić w okresie późniejszym, gdy już był biskupem. Pociąga to w sumie za sobą szereg naukowych konsekwencji i dużej zmianie ulega baza naszych wiadomości o Biskupie z Cezarei: "wypadł" np. list 38 ważny z punktu widzenia teologii, dotyczący rozróżnienia między istotą a hipostazą oraz listy 42-45 stanowiące źródło do dziejów życia zakonnego.

Dlaczego jednak nie zachowała się obszerniejsza korespondencja z pierwszego okresu działalności Bazylego? Zdecydowało o tym zapewne nie tylko to, że nie przechowywał on prawdopodobnie w swym archiwum kopii własnych listów, ale zaważyły tu przede wszystkim, jak sugeruje M. Forlin Patrucco, jego związki z Eustacjuszem z Sebasty. Pierwsza korespondencja Bazylego, jak i jego życie ascety-

czne, były ściśle związane z imieniem tego wielkiego inicjatora życia zakonnego w Azji Mniejszej. Gdy potem Eustacjusz przeszedł na pozycje duchoburcze, Bazyli był zmuszony zerwać ze swym mistrzem i przerwać wszelką korespondencję.

Nie sposób tu, choćby pobieżnie, wyliczyć wszystkie uściślenia biograficzne, chronologiczne, historyczne, dokonane przez Marcellę Forlin Patrucco. Jest to praca ogromna i wysoce udokumentowana, w której, jak zaznacza wydawca, brali również udział Jean Gribomont i Lellia Cracco Ruggini. Wśród innych osób, którym Autorka wydania dziękuje za wsparcie wiedzą i kompetencją znalazło się również nazwisko polskiej uczonej śp. Prof. L. Małunowiczówny.

Praca M. Forlin Patrucco może być podstawą do polskiego pełnego tłumaczenia listów św. Bazylego Wielkiego.

Ks. Józef Naumowicz - Warszawa